

Młoda Lechia Gdańsk bez litości dla gości z Argentyny

●● **Przebywający na Pomorzu argentyński zespół Polonia FC rozegrał dwa sparingi. Najpierw uległ IV-ligowym Orłom Reda 0:3, a potem aż 0:7 przegrał z drużyną Młodej Ekstraklasy Lechii Gdańsk.**

Polonia FC to co prawda amatorski zespół, jednak ani piłkarze, ani trener Dawid Oczkowski z pewnością nie spodziewali się, że tak trudno będzie im się grało na polskiej ziemi. Jeszcze podczas pobytu na Mazowszu, gdzie rozpoczęli swoje tournée po Polsce, udało im się uzyskać wartościowe wyniki - przede wszystkim remis 0:0 z zespołem Młodej Ekstraklasy Polonii Warszawa. Jednak pobytu na Pomorzu, przynajmniej pod względem sportowym, nie będą wspominać najmiej.

W Redzie gości z Argentyny zaskoczył nie tylko przyzwoity poziom prezentowany przez Orłęta, ale rów-



Młodzi lechiści (biało-zielone stroje) strzelili Argentyncom aż 7 goli

nież niezwykle miłe przyjęcie przez miejscowych oraz bardzo ładny, kameralny stadion, na którym pojawiło się sporo kibiców. Jednak na boisku podopieczni Mieczysława Gierszewskiego nie byli zbyt gościnni i zasłużenie wygrali 3:0. - Moi chłopcy wyjątkowo zmobilizowali się na ten mecz, w końcu nieczęsto nadarza się okazja, aby zagrać z rywalem z tak odległego kraju jak Argentyna - mówił po meczu trener Gierszewski. - Goście zaprezentowali się z dobrej strony, choć widać było, że pod koniec meczu trochę opadli z sił - dodał szkoleniowiec Orłąt. Zgodził się z nim trener Oczkowski. - Ostatnio graliśmy na sztucznych nawierzchniach, przeskok na boisko z wysoką, naturalną trawą trochę nadwyżył siły moich podopiecznych.

Już dwa dni później Polonia FC znów miała okazję zagrać na sztucznej murawie. Na stadionie przy Traugutta zmie-

rzyła się ze zdecydowanie najsilniejszym z dotychczasowych rywali - zespołem Młodej Ekstraklasy Lechii. Trener biało-zielonych Tomasz Borkowski potraktował mecz bardzo poważnie i na pierwszą połowę wystawił najmocniejszy możliwy skład. Znaleźli się w nim m.in. zawodnicy z szerokiej kadry pierwszego zespołu - Mateusz Łuczak i Damian Szuprytowski. Ten drugi był zdecydowanie najlepszy na boisku, a swoboda, z jaką wbił w murawę przeciwników, wprawiała w osłupienie obserwatorów meczu. Po pierwszej połowie lepsza technicznie i taktycznie Lechia prowadziła 3:0, a w drugiej, mimo że trener Borkowski wymienił całą jedenastkę, dołożyła kolejne cztery bramki.

To był ostatni mecz sparingowy Argentynczyków na Pomorzu. W piątek udadzą się oni do Torunia, gdzie wezmą udział w XIV Światowych Igrzyskach Polonijnych. ● OSA